

PRZEDPŁATA:  
Czwietrocześnie dla miasta Poznania 1 tal, 20 sgr,  
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-  
mują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Z powodu świąt wielkanocnych gazeta dopiero w środę dnia 19. Kwietnia wyjdzie.

## Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Przesłano z Berlina d. 15. Kwietnia 1854. o godz. 12. min. 55. Odebrano w Poznaniu d. 15. Kwietnia o godzinie 2. min. 16.

Kopenhaga, 14. Kwietnia. — Urzędownie ogłoszono, że Napier opuścił Kiøgebucht, aby ogłosić i zaprowadzić blokadę wszystkich portów rosyjskich, równie porty na zatoce botnickiej i finskiej. — Przesilenie ministeryalne trwa nieprzerwanie.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 12. Kwietnia. — Na przeglądzie wojska odbytym dziś przez cesarza znajdował się książę Cambridge.

Berlin, d. 14. Kwietnia. — Naj. Pan raczył zamianować sekretarza rencyjnego Meder w Koblenc radcą kancelaryi.

Berlin, 13. Kwietnia. — Korespondencya litografowana, która często odbiera wyższe natchnienia i zawsze płynie prądem rządowym, pisze: wkrótce pokaże się jasno, że pokój utrzymać się nie może, a skoro takie upowszechni się przekonanie, natenczas niemały obawy o postanowienia rządu. Będziemy ostatnimi w doradzaniu, aby nas interesa austriackie wzięły na swoją przedłużnicę i naszymi siłami na swe cele pokierowały. Przypomnienie krzywd naszych dawniejszych, niepowinno nas w błąd wprowadzić względem faktów, że w danym przypadku austriackie interesa tylko być mogą interesami niemieckimi. Tym sposobem zadanie Prus jest jasno nakreślone. Niemożna pozostawić zaszczytu i obowiązku czuwania nad sprawami Niemiec innemu mocarstwu wielkiemu, tylko nieprzyjaciele Prus mogliby to doradzać. Prusy nieodziedzieliłyby się netylko od Austrii ale jeszcze od Niemiec, działając przeciwnie.

— Jenerał Lindheim wrócił z Petersburga i nic nowego nieprzywioził z sobą. Propozycje przywiezione przez księcia Jerzego meklemburskiego rzecz całą wyczerpują.

— Opowiadają, że król grecki nadesłał list własnoręczny do króla Jmci, w którym tłumaczył swe przykre położenie w sprawie wschodniej. Podobno rząd nasz stara się w Paryżu i Londynie usprawiedliwić rząd grecki co do jego stosunków do powstania greckiego.

— Potwierdza się wiadomość o założeniu protestacyi księcia Wazy przeciw sukcesji tronu w Danii. Książę Waza jako członek gotorskiej linii ma te same prawa, co Rosya na tronu duński, ale wprzód musiałaby wymrzeć linia młodsza królewska.

## Królestwo polskie.

Warszawa, d. 13. Kwietnia. — Rozkaz do zarządu cywilnego Królestwa polskiego w Warszawie, d. 30. Marca (11. Kwietnia) 1854 r.

N. Pan raczył najwyższj rozkazać, iżby w czasie nieobecności w Królestwie polskiem jen feldm. ks. warszawskiego, hr. Paskiewicza Erywańskiego, pełnił obowiązki namiestnika Królestwa.

Objęmując te najwyższj poruczone mi obowiązki, zwracam się do pp. zarządzających podwładnymi mi władzami z zupełną nadzieją, że ujrzę w nich też samą gotowość i gorliwość, z jakimi dotychczas jener. feldmarszałkowi w wykonaniu wszelkich przez N. Pana dla dobra kraju przedsiębranych środków, tudzież własnych J. ks. Mci błogich wskazań, przez które jego zaufanie sobie zjednali. — Pełniący obowiązki namiestnika Królestwa, jenerał adjutant (podp.) hr. Rüdiger.

— Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego. — Gdy dotąd wielu posiadaczów listów zastawnych wylosowanych, nie zgłasza się po zapłatę przypadającą za nie należności; dyrekcya główna przeto ponawiając dawniejsze swe obwieszczenia, ostrzega osoby interesowane, że listy zastawne od daty wylosowania, żadnego już procentu nie przynoszą; zatrzymujący więc u siebie listy wylosowane, narażają się na utratę procentów; wartość bowiem kuponów ubiegłych po terminie wymagalności zapłaty za list wylosowany, płaconą jest na rachunek kapitału listem wylosowanym objętego. Dla użytku właścicieli listów zastawnych, dyrekcya główna ułożyła numeryczny wykaz listów zastawnych, wylosowanych, po włącznie 1. Października 1853 roku, tak I. jak i II. okresu, z którymi jednak po dzień 8/20. Stycznia r. b. nie zgłoszono się po zapłatę. Przy numerze każdego listu zastawnego, wskazane jest półrocze, w którym list zastawny został wylosowany, oraz liczba kuponów z jaką takowy list zastawny złożonym być powinien; wartość bowiem brakujący kuponów z kapitału listem objętego, potrąconą zostanie. Wy-

kazy te wydrukowane, władzom krajowym przesłane zostały; mogą zaś być nabyte w wydziale sprawdeń w dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego po 5 kop. za egzemplarz. — Radzca tajny prezes Łęski. Za pisarza d. gt. F. Czerwiński

## Francya.

Paryż, 10. Kwietnia. — Monitor donosi, że wczora poseł grecki doręczył cesarzowi na posłuchaniu prywatnym list swojego monarchy względem braunia się jego w powstaniu greckim w Turcyi.

— Na wniosek ministra marynarki Ducos wyznacza cesarski dekret nagrodę 6000 fr. na wynalazki najlepsze w zastósowaniu pary do floty. Nagrody w roku 1834. wyznaczone już wypłacono w trzech równych częściach za podobne odkrycia.

— Na posiedzeniu dzisiejszem ciała prawodawczego odczytał deputowany hr. Boissy d'Anglas krótkie sprawozdanie względem powiększenia tegorocznego kontingensu z 80,000 na 140,000, poczem ciało prawodawcze sród oklasków przyjęło projekt jednogłośnie (237 deputowanych gło-owało). Ze sprawozdania wspomniany o następującem miejscu: ciało prawodawcze opatrzyło pożyczką 250 milionów skarb publiczny. Przedłożone prawo jest dopełnieniem tego środka, który jest potrzebnym, aby rząd cesarza postawić w możności utrzymania honoru i interesów Francyi należycie.

Journal Europeen raz napomniany przestał wychodzić. Jego dążność była religijno-demokratyczno bonapartystoska.

— Z Tulonu donoszą, że między 10go a 20go Kwietnia odejdzie nowy transport wojska 10,000 na wschód, skoro wróci flotyla parowa, która zawiozła pierwsze wojsko.

— Z Algieru miała odejść dnia 6. Kwietnia deputacya Arabów do Paryża, celem doręczenia cesarzowi kosztownej choragwi, którą ofiarowali tiralierom arabskim, których rząd posyła na wyprawę wschodnią. Na czele deputacyi stoją mufty i naczelny Iman wielkiego meczetu.

— Granier de Cassagnac objaśnia w Constitutionnelu ostatnie propozycje rosyjskie, które przywiózł książę Jerzy meklemburski do Berlina. Uważa je z wielu powodów za niepodobne do przyjęcia. Układ z sultanem, któryby zaprowadzał zbiorowy protektorat, zagroziłby jego władzy monarchszej podobnie, jak pojedynczy protektorat. Potem zastrzegł sobie car osobny traktat, którym mają być zabezpieczone prawa kościoła greckiego. (Granier podaje fakt ten za pewny.) O powrocie flot nie może być wprzód mowy, aż Europie daną będzie dostateczna rękojmia, ubezpieczająca przyszłość. Nowe propozycje, mówi Granier de Cassagnac, niezmięnią wcale ani rezolucyi układających się, ani ciosy tych, którzy za oręż pochwycili. Przekonanym jest przytęm, że Niemcy przejdą z urojonej neutralności do czynu i połączą się czynnie z zachodem. Co do przyszłych rękojmi mówi Granier: Europy mądrość i słusność je wskażą, ale tak że Rosya rozległość i surowość ich przepisz samęj sobie, bo będą zastósowane całkiem do jej dumy i wiarolomstwa.

— Na giełdzie obiegają zatrwające pogłoski, opowiadano sobie o wielkiej klęsce zadanej Turkom i o wielkich postępach Rosyan. Zabranie wielu niemieckich gazet dało powód do przypuszczeń, że rząd chciał tym sposobem przytłumić upowszechnienie złych wiadomości z teatru wojny. Oprócz tego wiele osób z kół rządowych sprzedawało swoje renty.

— Wciąż opowiadają sobie, że armia alpejska będzie ściągnięta w okolicy Grenoble. Courier de la Drome mówi o tém, jako o fakcie nieulegającym żadnemu powątpiewaniu. Korpus ten ma wynosić 30,000, z których 12,000 stać będzie w departamencie Drome, a reszta w departamencie Izery.

— Rząd turecki znów zażądał energiczniejszego i szybszego działania ze strony Francyi i Anglii i obsadzenia nawet Grecyi.

— Wysłano instrukcje, aby żołnierze nie śpiewali marsza marsylijskiego. Rząd bardzo nieprzychylnie przyjął wiadomość, że gdy na Malcie Anglicy zaśpiewali swoje God save Queen, Francuzi im odpowiedzieli swém: Allons enfans de la patrie!

Paryż, 11. Kwietnia. — Monitor mówi: upowszechniła się tu pogłoska o zwycięstwie armii rosyjskiej nad brzegami Dunaju. Listy prywatne donoszą wprawdzie o bitwie, której atoli wypadek jest nieznanym. Rząd atoli nieotrzymał żadnej urzędowej depechy o zwycięstwie, ani nawet o bitwie. — Dalej Monitor donosi: z powodu przybycia J. kr. W. księcia Cambridge do Paryża, odbędzie cesarz w dniu 12. Kwietnia o godzinie 1 wielki przegląd wojska na polu marsowém. Na tym przeglądzie załoga cała paryska, gwardya paryska i wyborcza żandarmerya. Oprócz tego stojące w Wersalu, St. Germain, Compiègne, Melun i Fontainebleau pułki kawaleryi w ogóle 24 ba-

talony i 45 szwadronów, 7 baterii artylerii i kompania inżynierii; które należą do załogi paryskiej.

Ciała prawodawcze odrzuciło swe posiedzenie aż do wtorku po wielkiej nocy.

Armia francuzka wielką poniosła stratę, zanim poszła w ogień. Pułkownik inżynierii ze sztabu głównego posłał i jen. Baraguay d'Hilliersa, poległ na czele wojska tureckiego, podczas rekonesansu. Ugodzony kulą na miejscu zginął.

— Książę Cambridge został uroczysto powitany w tuileriach. Doręczył list własnoręczny królowej Wiktorii, w którym poleca królowa swego kuzyna.

— Korespondent gazety wrocławskiej pisze, że czytał list jednego generała austriackiego, który ma wielki wpływ u dworu swego, w którym wyraził zdanie, iż Austria, Prusy, a następnie i reszta niemiecka nie będą szukały sprzymierzenia poza Reumem, jakkolwiek im jest ofiarowane. Prusy są zmuszone zważać na opinię publiczną, Austria ma inne względy, na które zważać winna, ale gdyby zaszły wypadki rewolucyjne, natenczas armie pruska i rosyjska działając będą wspólnie i w interesie tronu.

Prasa tłumaczy bardzo przychylnie wiadomość, iż Prusy podpisały protokół wiedeński. Na giełdzie wywarła ona wpływ bardzo pomyślny. Nie tylko konsule się podniosły, ale jeszcze papiery zagraniczne.

— W kołach arystokratycznych opowiadają za rzecz pewną, że królowa przybędzie na wielki bal, który hr. Walewska da w dniu 12. Maja w nowo najętym francuskim hotelu poselskim. Byłoby to po raz pierwszy, że królowa przybędzie na bal posła zagranicznego. Będzie to więc za szczególniejszą grzecznością poczytanym względem cesarza Napoleona, a zarazem za manifestacją przeciw rosyjskiemu dworowi. Drugą manifestacją arystokratyczną będzie, że puhar złoty przesyłany rok rocznie przez cesarza rosyjskiego na wyścigi w Askot nie będzie w tym roku przyjęty. Puhar już wprawdzie jest gotowy, ale przełożeni klubu żokejskiego postanowili w tym roku nieprzyjąć owego podarunku cesarskiego.

— Dzisiaj *Advertiser* donosi, że cesarz rosyjski kazał obłożyć sekwestrem wszystkie ruchomości, obrazy i t. d. które Sir H. Seymour pozostawił w poselskim hotelu w Petersburgu.

— W przewożeniu kawalerii postanowiono pewne zaprowadzić zmiany. Dziś gloszą, że 8 pułk uzarów i 17 pułk ułanów z Plymouth i Portsmouth wprost będą wysłane do Turcji, natomiast pułki 11 uzarów z 1., 4., 5., 6. i 13 dragonów pójdą przez Francją.

— Na okręcie „Cumberland” wybuchnął rokosz między majtkami, a to z powodu, iż dowódca w skutek instrukcji admiralicyi niepozwolił majtkom wysieść na ląd na 24 godzin, jak to jest we zwyczajach. Oficerowie dobyli na zbuntowanych pałasze, a okręt odprowadzono do dunów, lecz i tu niespodziewają się, aby wzburzeni majtkowie się uspokoiili.

### Anglia.

London, d. 10. Kwietnia. — Na onegdajszym naradzie gabinetowej postanowiono zaniechać bil reformy. Dziś wieczorem zapewne lord John Russel będzie miał zaszczyt to oświadczyć parlamentowi.

— Prasa i publiczność niedowierzają rządowi, któremu zarzucają brak gorliwości i energii w prowadzeniu wojny. Czyliż chcecie układać się w Wiedniu i Berlinie, aż Rosyanie w Dobruczy odniosą świetne zwycięstwa, woła *Daily News*, możecie być pewni że przegracie, choć układy dopóty pójdą, aż Rosyanie dopną celu. Rosyjskie zwycięstwa przy angielskiej nieczynności, mogą tylko Wiedeń i Berlin przekabacić na stronę Rosyi!

— W sobotę odwiedzili panowie Nicholay, Coningham, Wilson, Collet i Wilks sekretarza spraw zagranicznych. Owi panowie przybyli w deputacji od meetingu Store Street i stoją na czele towarzystwa przeciw podziałowi Turcji. Pan Collet odczytał adres, zawierający rezolucje meetingu Store Street, a potem tak dalej mówił: doręczając te rezolucje wracamy do słów milordów, którymi przyrzekliście w dniu 21. Października niepodległość i całość państwa otomańskiego, ale niechcieliście milordowie dać nam zapewnienia, że flota angielska niebędzie użytą przeciw Turcji. Przypatrywaliśmy się z wielką niespokojnością biegowi wypadków. Poznaliśmy, że siły tureckie były dosyć mocne w prostym stosunku do siedliska dyplomacyi angielskiej; że turecka armia naddunajska sama była w stanie dyplować walkę z rosyjską armią; gdy obecność połączonych flot mogła paraliżować działania floty rosyjskiej, zamiast być użytą do napaści na terytorium tureckie. Mogliśmy się bez obawy przypatrywać wybraniu obecnej chwili, do mieszania się w spór religijny, gdy Rosya osłaniała postępowanie swoje tym sposobem. Taka interwencja w takiej chwili zdaje nam się być odpowiednią do pociągnięcia najgorszych skutków za sobą. W jakim znalazłaby się położeniu Anglia, gdyby rzymsko-katolicy Irlandczycy niebyli emancypowani na żądanie Irlandczyków, tylko w skutek groźb zagranicznych? Ministeryalny bil reformy, bardzo umiarkowany i wcale niemogący pobudzić narodu do wzburzenia, został dla tego jedynie uchylony, ponieważ znajdujemy się w stanie wojny, jakież niemuszą odnieść skutek zmiany religijnej wymożone na ludzi, gdy obaczy, że je wprowadza potęga zagraniczna? Nasze obawy zwiększają się jeszcze, gdy słyszymy, że armie połączone wewnątrz Turcji mają się zebrać, gdzie żadnej służby pełnić niebędą, wyjąwszy przypadku, gdyby miały popierać flotę, przeciw ludowi burzącemu się naprzeciw zmianom zaprowadzonym, a zażadany przez zagranicę. Sądźmy przeto, że nam nikt niezarcu nie słusznego podejrzenia lub narzucanie się, skoro żądamy, aby nam milordowie powiedzieli, czyli wysłane wojska na wschód istotnie mają przeznaczenie bicia się z Rosyanami.

Lord Clarendon odpowiedział, że zaprawdę nie wie, co ma na ten adres odpowiedzieć. W parlamencie dosyć wyraźnie powiedział, czego chce Anglia, a naród z odpowiedzi zdaje się być zadowolony. Na uwagę, że rezolucje tak licznej i poważnej meetingu dowiodły niezadowolenia, odpowiedział lord, że tak obrażającej rezolucyi i adresu jeszcze nigdy nieczytał. Na niego niema przeto odpowiedzi. Deputacja ukloniła się i poleciała się jego pamięci.

### Grecya.

Franc. Jour. pisze: Największe z Grecyi nadeszłe wiadomości malują położenie króla Ottona jako w najwyższym stopniu kłopotliwe. Opuszczony zdradziecko przez wielu swoich najwyższych urzędników, w obec armii, której brak zupełny na karność i pojmowaniu obowiązków, zmuszony jest pa-

trzeć jeszcze jak tuż pod oczyma jego wspierany jest ruch, po za którym kierującą polityczną myślą interes tylko wyłącznie rosyjski spoczywa. W dyplomatycznych kołach nie wątpią bynajmniej o tych stosunkach i właśnie reprezentanci tych państw dali się już z tém słyszeć, których interesem jest położyć koniec stanowi rzeczy w Epirze. Tymczasem posłowie Anglii, Francyi i Austrii bez zawezwania posła bawarskiego p. Thingen zebrałi się w komisyę, aby się naradzić nad krokami przeciw Grecyi użyć się mającemi. Król Otto, slychac zaś, żąda pośrednictwa Prus, i w rzeczy samej państwo to mogłoby najstosowniej obmyśleć środki jakimiby można ochronić rząd grecki od upokorzenia. Nie masz bowiem wątpliwości, że w państwach zachodnich panuje niezmiernie rozdrażnienie przeciwko bezprawiom w tem małym państwie popełnianym, i że przekonano się, iż naród który przy lada sposobności taką okazuje skłonność do zamieszek, nie jest zdolny stanowić rdzeń większego państwa do czego by przyjsć mogło w stosowniejszych czasach.

— Gazeta Augsburska pisze, iż nadzwyczajne wrażenie sprawiło w Stambule postępowanie króla Ottona z jenerałem Kaladzis. Ten towarzysz wygnania cesarza Francuzów przybył do Aten, przedstawił się królowi i zaproponował mu, aby usunął dzisiejsze ministeryum i zamianował nowe angielsko francuzko-tureckie, w któreby jenerał Kalerdzis objął tękę ministeryum wojny. Król nie rzekł ani słowa, tylko się od jenerala odwrócił tyłem. Grecy uważają jenerala jako zdrajcę sprawy narodowej, wolności i cywilizacyi i powiadają, że nie będzie smiał w Atenach pokazać się na ulicę bez narazenia się na publiczne oznaki pogardy.

### Bukareszta.

Siebenbürger Bote z dnia 7. b. m. donosi: mamy wiadomości z Bukarestu dochodzące do dnia 3. Kwietnia. Są one tym razem ważniejsze tém, o czem nie mówią, jak tem, co zawierają. Nic niewspominają o przejściu Turków pod Zimnicą przez Dunaj, niewspominają również o zbliżaniu się Turków od Bukarestu, o czem sąsiedzki dziennik pod d. 4. Kwietnia opowiadał.

— Rosyanie wciąż przechodzą Dunaj do Dobruczy, tak że w niej teraz znajduje się 60—70,000 wojska.

— Pod Pojaną stoczyli Turcy z pułkiem kawalerii rosyjskiej bitwę i zabrali Rosyanom pułkową kasę, ubili 100 ludzi, a 200 ranili.

Tenże dziennik donosi z Bukarestu pod dn. 4. b. m. co następuje: w skutek wypowiedzenia wojny Rosyi przez Francją i Anglią, wydał baron Budberg do postelnika rozkaz, aby wezwał wszystkich rezydentów tych dwóch narodów, do opuszczenia księstw naddunajskich w przeciągu dni 8, rachując od dnia wezwania.

Z małej Wołoszczyzny dochodzą najnowsze wiadomości do dnia 8. b. m. Co dzień staczają tam wojska tureckie z rosyjskiemi utarezkami. Ochota do walki wzrasta po obu stronach.

Dnia 6. Kwietnia ogłoszono w obozie kalafackim wypowiedzenie wojny przeciw Rosyi przez mocarstwa zachodnie śród salw armat.

Z Dobruczy dochodzą wiadomości do dn. 7. Pod Kustendzi przybyły dnia 3. Kwietnia 4 okręty połączonej floty. Ujścia Dunaju są zatarasowane.

Według wiadomości z W arny z d. 1. Kwietnia, część połączonych flot pozostanie tam aż do wyładowania wojska francuzko angielskiego, którego się tam spodziewają w dniu 3. Kwietnia. Potem popłynie do Sewastopola, celem zaprowadzenia tam blokady.

— Wojsko rosyjskie tylko zwolna postępuje naprzód w Dobruczy, a to z powodu braku drog, licznych błót i trudności zaopatrzenia armii w żywność. O posuwaniu więc szybkim ani myśleć.

Z nad niższego Dunaju d. 6. Kwietnia. Od ostatniego mojego sprawozdania z dnia 2. Kwietnia, tak w małej Wołoszczyźnie, jakoteż w pobliżu wału Trajana staczano krwawe boje. Dnia 3. Kwietnia posunęli się Rosyanie w trzech miejscach przeciw Kalafatowi, a mianowicie około Gidits, Skripecz i Modawicz. Z obu ostatnich miejsc zostali Rosyanie wyparci, natomiast z Gidits jeszcze dziś nieudało się Turkom wyprzeć Rosyan, ponieważ stoją w tém miejscu w wielkiej sile. Utrata tego miejsca dla Turków jest tém dotkliwszą, że ich linia od Kalafatu do Sawalu została przerwana. Pod Nikopoli i Turna zostali Rosyanie d. 4. aż do Wagapy odparci. Pod Sistowem spokojnie. Pod Ruszczukiem i Giurgewem i Turtukajem i Oltenicą walczą od dnia 14. b. m. z różnym szczęściem. Udało się nareszcie Turkom utrzymać na lewym brzegu Dunaju, choć ich kilka razy przerzucono na prawy. Pod Silistryą i Kalaraszem także od 4. Kwietnia spokojnie. Rosyanie zbierają się pod Szokarici i zdają się czekać na przybycie jen. Schildera pod Kalaraszem, a wówczas przejdą do kroków zaczepnych. Walka pod Czernawodą, gdzie Rosyanie przeważnemi siłami w dniu 2. b. m. uderzyli, walczone także i w dniu 3go z wielką zaciętością z obu stron. Podają straty po obu stronach na 5000 rannych i poległych. Drugiego dnia byli przymuszani Turcy ustąpić przed przewagą liczby aż do Czelebičkoj pod wałem Trajana. Omer basza ściga wszystkie siły do siebie i objeżdża teraz wał Trajana. Dnia 3go b. m. znajdował się w Karasu i miał zamiar obsadzić Köstellu w 10,000 wojska.

Widyń, d. 20. Marca. — Przed kilku dniami miałem przyjemność poznać Iskendera beja (hr. Ilińskiego). Jest on wzrostu średniego, czarnych włosów na głowie pomieszanych z siwymi i czarnej brody. Rysy twarzy zupełnie wschodnie. Chodzi w czarnej atylli, krojem węgierskim, wyszywanej srebrnymi sznurkami, jak oficerowie od uzarów, na piersiach z lewej strony bośnijski medal wojskowy, z prawej order medyi. Po francuzku mówi płynnie i czysto, jego postępowanie prawdziwie wojskowe; on się nigdy nie cofa! mówią jego żołnierze i dla tego bardzo go kochają.

— Kozacy Czajkowskiego, którzy niedawno weszli do Widynia, ruszyli dalej do Kalafatu. Każdy kozak dostaje oprócz strawy, 24 piastrow miesięcznie.

— Według najnowszych wiadomości Wanderera z nad niższego Dunaju z dnia 7. Kwietnia, z obu stron wstrzymano kroki zaczepne nad wałem Trajana aż do 6. Kwietnia. Z Bukarestu donoszą pod d. 5. Kwietnia, że Omer basza stoi w 80,000 wojska w drugiej linii za wałem Trajana. Sądzą, że chce całemi siłami uderzyć na korpus Lüdersa, a równocześnie w kilku miejscach przejść Dunaj.

— Donoszą z Orsovy pod d. 6go Kwietnia, otrzymać miał Omer basza rozkaz z Konstantynopola przez kuryera, który tę stolicę opuścił 27. Marca, aby się dopóty trzymał obronnie, dopóki nieprzybędzie armia francuzko-angielska. W skutek tego wydał Omer basza rozkaz, do wszystkich dowódz-

ców pierwszej linii, ażeby każdą napaść z całą siłą odpierali i nieprzechodzili do kroków zaczepnych.

— Z teatru wojny donosi Soldatenfreund: wojska rosyjskie, które weszły do Bukaresztu drogą z Fokszan, pójdą niebawem do Giurgewa i Kalaraszu. Fortece nad Dunajem ku ujściu Suliny, Galacz, Reni, Izmail, Maczyn, Izakezę i Tulczę fortyfikują Rosyanie jak najsiłniej. Rosyanie obawiają się nieprzyjacielskiej flotyli dunajowej, któraby mogła wpłynąć ujściem Suliny. Dowiadujemy się, że Rosyanom dotąd nie udało się całkiem zatarasować ujścia Suliny zatopieniem ogromnych kamieni, bo prąd wody w przeciągu 12 godzin przerywa podobne zapory. Ograniczyć się przeto muszą na zapiaszaniu ujścia.

Rzeczą jest jasną, że trzy dywizye piechoty i kawalerji, które weszły do Dobruczy na wiosnę szczególnie niezadowolonych, nie są przeznaczone na załogę nieczynną na tym półwyspie. Armia ta widocznie ma za zadanie, opanować jak najspieszniej Bazardżyk, aby zmusić tureckiego wodza do cofnięcia ostatecznego prawego skrzydła do Warny. Aż do dnia 2. Kwietnia bili się Rosyanie z Turkami przy szaniec przedmostowym w Czernowodzie i pod Rasową z różnym szczęściem. Lewe skrzydło rosyjskie stoi w Babadagu i opiera się o Dunaj, środek w Hirzowie, końce sięgają aż do Czernawody. Do Warny morcem przywieziono 12,000 wojska.

— C. Z. Cor. donosi: Wiadomość o zbrojeniu się Czarnogórców przeciw Turcyi potwierdza się z listów nadeszłych z Kotaru do Wiednia. Podróźni opowiadali tam, iż myślą o przyłączeniu do Czarnogóry powiatów zamieszkałych przez katolików, które przed wiekami należały do Czarnogóry. Kilka z nich wyraźnie oświadczyło zamiar wspólnego działania z Czarnogórcami. Ostatnimi czasami powiedziano do Czarnogóry znaczną ilość broni i prochów i kilka dział górskich. Wojska tureckie w pobliżu na obserwacji stojące zmniejszały, bo główne siły wysłano do Albanii przeciw powstańcom.

— Powiadają, że lord Redcliffe uzyskał dla kapitalistów angielskich firman, o który przeszło od roku nadaremnie się starano, na mocy którego wypuszczone zostają kompaniom angielskim wszystkie kopalnie w Rumelii i wszystkie projektowane koleje żelazne. Rumelia obfitować ma w nieznanne dotychczas ani nawet w części, bogate pokłady kruszcowe, tudzież w sól, która w wielu miejscach w niezmiernych masach się znajduje.

Ost-D.-Post pisze z Belgradu 25. Marca, iż ks. Aleksander, który jeszcze na dniu 9. tego m. wyjechał był do Kragujewacz z dwoma adjutantami swoimi i dyrektorem kancelaryi Krystyczem, ciągle jeszcze tam bawi i wraz z generałem Kniczianinem zwiedza często zakłady artylerji, gdzie pod kierunkiem pułkownika Orelli niezmiernie panuje czynność, i wielu tam pracuje cudzoziemców. W tym tygodniu wyjechała tam połowa robotników z drukarni rządowej i wysłano oraz prasy drukarskie, wnoszą zatem, iż może odeszły drukowane będą niebawem, z których publiczność się dowie co rząd w obecnym czasie czynić zamierza. Spokojność w kraju niezmiernie naruszoną nie została i nienależy wierzyć doniesieniom roznoszonym przez niemieckie dzienniki o zamieszkach tu i owdzie po kraju wybuchłych. Powstanie w Epirze znajduje sympatyę między osiadłymi w Serbii kupcami greckimi, ale uważane jest za niewczesne i niewzbudza nadziei dobrych z niego skutków.

— Bukaresztski korespondent W. andera pisze pod dniem 27. Marca. Nareszcie jestem w stanie w zamęt sprzecznych nawzajem wiadomości o utarczkach między Oltenicą i Turtukajem od 12. do 23. b. m. rzucić niejaki światło ze źródeł autentycznych i z opowiadań świadków. Nie potwierdza się wcale, jakoby Turcy opuścili byli wyspę pomiędzy Turtukajem i Oltenicą, jak o tem donoszono, lub aby ich z niej wyparto; owszem wyspa ta przez całą zimę była i dotąd jest w ich rękach. Dnia 11. znajdowało się na wyspie 1200 Turków z parą armatami czy też z jedną. Tegoż dnia 10—12 batalionów piechoty rosyjskiej pułk jazdy i 24 dział zebrało się powyżej Oltenicy naprzeciw owej wyspy. Z tych poruszeń poznali Turcy, że się Rosyanie gotują na wyprawę na Turtukaj. Z tego powodu ferik (jen. por.) Achmet basza w nocy z 11. na 12. posłał na wyspę 1½ bataliona piechoty, 100 strzelców na wzór winiejskich i 2 działa; o czém zapewne Rosyanie nie wiedzieli. 12. między 7 i 8 rano rozpoczęli Rosyanie ogień przeciw wyspie z nadbrzeżnych baterji i po pół godzinnej kanonadzie nie usłyszawszy ani odpowiedzi na strzały ani najmniejszego nie dostrzegłszy ruchu (bo Turcy pokładli się w krzaczach a kule po nad niemi przeciągały), wysłano pułk piechoty w bród ku wyspie aby się do niej na strzał karabinowy zbliżył. Zaraz wszelako pierwsze szeregi wlaży na głębię, tak iż musiano nakazać odwrót. Turcy którzy to wszystko widzieli, rozpoczęli natarczywy ogień kartaczowy, który wojsko nieprzyjacielskie w największy wprowadził nieład. Zaledwie połowa wróciła z wody, reszta poległa od strażaków lub potonęła. Zaraz potem rozpoczęli Rosyanie ogień z nadbrzeżnych baterji i pod zastoną jego stawiąc poezeli most na wyspę. Turcy zaprzestali znów strzelać, a kiedy most zbliżał się do wyspy na strzał pistoletowy, otwarli znów gwałtowny ogień na szaniec przedmostowy i udało im się oderwać most od brzegu wołoskiego. Most oderwany ruszył z miejsca z ludźmi i artylerją na nim będącą, wówczas celni strzelcy tureccy stanęli tuż nad wodą i wraz z artylerją turecką poczęli nieprzerwanie strzelać; później schwymano szeszałki mostu. Liczą w dniu owym stratę Rosyan przeszło na 2000. Od tej chwili walka ponawiała się kilka razy aż do 22., ale skończyła się ze szkodą Rosyan.

(Nadesłano.)

### Diabeł, Przegląd i Magnetyzm

odpowiedź Panu I. Z. na jego list w Gazecie Wielk. Ks. Poznańskiego z dnia 8. Kwietnia umieszczony.

Nie żartujmy z diabłami Panie I. Z., żeby z żartów nie przyszło do pra-

Mapy krajów nad morzem Czarnym i nad morzem Bałtyckim różnych rozmiarów a niektóre w stosunku swęj wielkości po cenie bardzo niskiej otrzymała **Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu w Bazarze.**

Examen w celu przyjmowania nowo wstępujących uczniów do miejskiej szkoły realnej odbędzie

się dnia 24. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 8ej.

Poznań, dnia 13. Kwietnia 1854.

**Dr. Brennecke,**  
Dyrektor szkoły realnej.

Doniesienie szkolne.

Przyjęcie do instytutu szkolnego naszego, który

wdy, bo jak Bóg w niebie tak są diabły nie tylko w stolicach ale co gorsza i w sercach. Tak tak Panie I. Z. diabły są i być muszą dla zasługi tych co z niemi walczą i zwyciężają, bo bez złego nie byłoby dobrego. Tak jak Bóg początek wszystkiego dobrego, tak i diabeł początek wszystkiego złego wszędzie jest i wszędzie obecny i czynny. Tylko jak cień słońca, jak fałsz prawdziwie, podwładny podrzędny. Nie dziw się więc dowcipny Panie I. Z. że skoro zobaczy grono głupich ludzi nad stołem siedzących w celu odgadnięcia przyszłości, w celu wdzierania się w prawa boże, to się pomiędzy nich wmięsza; by na raz całe grono opanować i opanować. Nie dziw się, że zmysłowe przez magnetyzm rozdrażnienia nerwów naszych, są najwygodniejszym do dusz ludzkich przewodnikiem. Lecz co tu mówić o głupich, kiedy diabeł i bardzo rozumnych śmie się czepiać, a napoiwszy ich mądrość swą pychą, najniebezpieczniejsze robi z nich narzędzia. Widać to nieraz i w wspomnianym przez Ciebie Kosmosie Humbolta i nieznośny Ci także przegląd od pokus niewolny. Zadziwi Cię jednak zapewne najbardziej Panie I. Z. kiedy Ci powiem, że dowcipny ale złośliwy list, na który dziś odpowiadam, to nie Ty, ale diabełek twą ręką go napisał. Ja go zaraz poznałem po stylu, bo i mnie nieraz z wązkiej, ale jedynie prawdziwej próbował zbicić ścieszkę, i właśnie dla tego, żem go poznał, mam sobie za święty obowiązek przestrzedz, bo już złe koło Ciebie. Radzę Ci zaś na przyszłość, byś, skoro Ci znowu zacznie co szepać przeciw ludziom jak ojciec P. S. i pismom jak Przegląd, zaraz mu odrzekł, ruszaj precz odemnie. Bo chociaż ojciec P. S. nie jest świętym, chociaż Przegląd nie jest ewangelią, to zawsze złe czy dobrze bronią sprawy bożej, nad którą tylko diabeł z złością dowcipkować może. Zresztą żyjemy dzisiaj w tak poważnym czasie, w czasie łask i cudów. Cuda coraz nowych i przez prostaków odkrywanych wynalazków mięszają mędrów świata. W polityce także wszystko w brew samolubnej woli i zabiegom ludzkim palcem tylko kierowane bożym; ku jego celowi się skręca. Cóż nam więc dzisiaj robić pozostaje, jeżeli nie upominać z słodyczą jedni drugich i oczyścić się z dawnych brudów, przywdziać szaty godowe, by być godnymi uczy, którą nam Bóg gotuje.

T. M.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Kwietnia. — Pszenica 84—91 tal., żyto 69—73 tal., jęczmień 48—52 tal., owies 34—39 tal., groch 64—70 tal., rzep zimowy 81—80 tal., rzepik zimowy 80—79 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 13¼ tal., okowita bez beczi 32½ tal.

Szczecin, d. 13. Kwietnia. — Pszenica 88—98 tal., żyto 67—72 tal., okowita 11½ tal.

Gdańsk, d. 13. Kwietnia. — Po gorączkowym ożywieniu zeszłego, targi zbożowe w Anglii ucichły; a nawet dla braku spekulacji ceny o 1 do 2 szyl. usunęły się. — Dowozy mąki amerykańskiej i pszenicy zagranicznej były znaczne; a że kupcy na ogromne obecne ceny nie mieli odwagi wchodzić w tranzakcje, obrot więc interesów nader był ograniczony.

Pszenicy. Jęczmienia. Owsa. Bobu i grochu. Siciem lniane i rzepak. Mąki cen. z kraju 1699. 663½. 12,218. 1012. — 3160. z zagr. 24,351. — 3924. 37. 9593. 27,785.

Targi prowincjonalne szkockie i irlandzkie podobnemu jak i londyńskie uległy zniesieniu.

We Francji ceny się trzymały mocno, ale targi były spokojne; a kupna ograniczały się do konsumpcji codziennej.

W Holandji, Belgii i Hamburgu opinia była najlepsza i ceny na wysokiej stopie pozostały.

Na naszym gieldzie nie było wiele ruchu, — dzisiejszy targ więc od poprzednich był ożywiony, lecz ceny w stosunku do angielskich od zeszłego tygodnia o 20 guldynów niżej musimy notować.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody łaszt 220, ze śpichrza 76. Żyta łasztów 9, jęczmienia 5.

	Tal.	agr.	fen.	Tal.	agr.	fen.
pszenicy świeżej	85—88	72	27	6	90	8
"	89—90	93	1	8	95	25
"	92	—	—	—	100	—
ze śpichrza	83—89	75	—	—	94	13
"	90—91	94	13	4	95	25
żyta	83—87	65	29	2	68	1

Czas mamy chłodny ale suchy i nadzwyczaj silne wiatry panują.

W Toruniu dla ciągłych wichrów nie przyszło na wody pruskie.

Kursa zamian. — Londyn 193. Amsterdam 99½.

Makowski. Kędzior & Comp.

### Przybyli do Poznania dnia 14. Kwietnia

BAZAR: Borysławski z Smielina; Niegolewski z Niegolewa  
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sanden z Eerlina; Tomala z Hali.  
HOTEL BAWARSKI: Sturzel z Chwałkowa; Błociszewski z Smogorzewa.  
POD CZARNYM ORŁEM: Klejne z Racota.  
HOTEL BERLINSKI: Dzierzanowski z Gnina; Łakomiczki z Lupina; Schneider z Kościana.

W mieszkaniu prywatnem: rzecz. radca stanu Brzezinski z Warszawy, przy Tumie nr. 21.

Z dnia 15. Kwietnia.

BAZAR: Niezychowski z Granówka; Wolniewicz z Dembieca.  
HOTEL BAWARSKI: Steinborn z Ostrowa; Mieszynski z Woczyna; Pilaski z Berlina; Drwęski z Lissowa; Drwęski z Sędzin.  
POD CZARNYM ORŁEM: Dzierzanowski z Glinna; Dobiejewski z Bieślina.  
HOTEL DREZDENSKI: Grabowski z Koninka; Znaniecki z Mechlina; Kamiński z Pławnik; Palm z Otusza; Wilkowska z Grabonoga; Przewisinski z Szczecina.  
HOTEL DU NORD: Szmitt z Nowejwsi; Bąkowski z Ottorowa.

według czynności prowadzonych z wyższymi i najwyższymi władzami ma widok dosyć pewny odzyskania wkrótce praw gimnazjalnych, nastąpi w sobotę 22. m. b. zrana o godzinie 9tej, w którym to dniu wstępujący uczniowie w lokalu szkolnym podpisano względem wstąpienia do klas przyzwoitych mają być examinowani. Szkolne wynosi odtąd Tal. 4 Sgr. 15 na kwartał, wraz z Talarem 10 Sgr. od zapisania.

Również podpisany gotów jeszcze kilku pensjonarzą za opłatę roczną Talarów 120 do siebie przyjąć.

Rogoźno, dnia 13. Kwietnia 1854.

**Dr. E. Francke.**

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 25. Kwietnia r. b. o godzinie 9tej przed południem mają być w tutejszej pakowni sprzedawane  
2 baryłki araku trzymające po 60 kwart,  
16 baryłek araku trzymających po 30 kwart i  
3 baryłki araku trzymające po 15 kwart,  
najwięcej dającym za gotową zapłatę i natychmiastowem odebraniem takowych, do czego mających chęć kupienia niniejszemu wzywamy.

Poznań, dnia 13. Kwietnia 1854.

Królewska gówna komora poborowa.

## PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chryпка, miana nie skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale* przez *Georgé*, aptekarza w *Épinal* (*Vogesen*). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady *A. Szpingiera* naprzeciw zegara pocztowego.

Ktoby życzył sobie mieć guwernantkę ukształowaną w języku polskim, niemieckim i francuskim, zdolną także udzielać początków muzyki, niech się zgłosi do Studniarskiego na Garbarach pod Czarnym orłem.

Nauczyciel, któryby mógł udzielać gramatykalnie język polski i niemiecki, również i początki muzyki na fortepianie, znajdzie natychmiast umieszczenie. Wiadomość bliższa w księgarni N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu w Bazarze.

Sześć sztuk drzewa obrobionego Wartą na ma ziemię wpędzone, znajduje się w Nadolniku na podwórze. Właściciel tego drzewa każdego czasu je odebrać może za zwrotem kosztów inseracyjnych. Główna, dnia 15. Kwietnia 1854.

**Budzynski.**

W Owińskich wakuje posada organisty, która połączoną jest z posadą nauczycielską. Dozór szkoły kandydatom obeznanym dobrze z muzyką i z rysunkami da pierwszeństwo, ponieważ nauczycielowi poda się tu sposobność do lekcji prywatnych w obydwóch ostatnich przedmiotach. Uprasza się kandydatów, aby się zgłosili w jak najkrótszym czasie.

Oczekiwana druga nad-sólka francuskich modeli wraz z nal żacemi doń materyami teraz nadeszła i polecam takowe do łaskawego dalszego uwzględnienia.

**M. Graupé, Marchand Tailleur,**  
przy Rynku Nr. 79.

**W Niedzielę 16. Kwietnia i następujące dni**

w wystawionym w tym celu budynku na placu Sapieżyńskim

**HENRYKA DESSORT**

Muzeum anatomiczne.

Największy zbiór sztucznych przedstawień w gałęzi życia ciała ludzkiego.

Muzeum otwarte jest codziennie od godziny ósmej zrana, wieczorem zaś póki światło dzienne dozwoli.

Przystęp jest tylko dorosłym dozwolony.

Cena wniścia 5 Sgr. Dla dam jest każde popołudnie poniedziałkowe przez tutejszą akuszerkę uskutecznione będą. Panowie bez wyjątku w czasie tym przystępu nie mają.

**W Czwartek 20. Kwietnia odsłonięcie wielkiego panoramy, ruszającego się pleoramy i obrzymiego cykloramy,** o czem afisze bliższą udziela wiadomość.

Świeża tegoroczną mineralną wodę **Kissinger Bayoczy** odebrał **A. Remus.**

W przykrawaniu i we wszelkich ręcznych robotach damskich udziela się bezpłatna nauka w 12 godzinach przy starym Rynku Nr. 77.

Szanownym osobom biorącym odemnie towary donoszę najuniżej: iż

**drelich i płótno nawantu-chy**

w nader ciężkim gatunku nadszedł. Zarazem polecam dobrany skład **drelichów na miechy.**

Ceny są ustanowione jak najniższe we wszelkich gatunkach.

**Antoni Schmidt,**

Handel towarów lnianych, sukiennych i rękodzielniczych.

**Polecenie oberży.**

Moja w **Lesznie** przy Zamkowej ulicy pod Nr. 676. nowo urządzoną oberżę pod firmą:

**HOTEL SEIFFERTA**

polecam szanownej podróżującej Publiczności do łaskawego uwzględnienia. Starac się będę o dostarczenie dobrych potraw i napojów i o usługę jak najskorszą.

Leszno, dnia 16. Kwietnia 1854.

**C. F. Seiffert,** posiadziciel Hotelu.

Wprost z Anglii sprowadzone węgle kamienne nadeszły i poleca takowe po najumiarkowańszej cenie

**Fryderyk Barleben,**

Mała Garbarska ulica 106.

**Amerykańską kukurydżę**

**Wirgiński Koński żab**

dziś odebraliśmy.

Poznań, dnia 10. Kwietnia 1854.

**W. Stefański & Comp.**

w Poznaniu w Bazarze.

≡ **Nasiona.** ≡

**Nasiona konieczyny** wszelkiego gatunku.

**Nasiona trawy** dito

**Nasiona lesne** dito

**Nasiona buraków,** Turnips, czerwone, białe i żółte z ziemi wyrastające, jako też białe cukrowe buraki.

**Nasiona marchwiane,** Szkockie i Belgijskie, **wielkie,** białe, na paszę dla bydła. Żółto kwitnąca **Lupine,**

**Rybskie siemię lniane, rze-pik latowy, bób koński, Holend. talarke szpargiel,**

**Nasiona warzyw i kwiatów,** podług spisów w polskim języku bezpłatnie się udzielających, poleca

**Braci Auerbach.**

**Prawdziwe Peruńskie Guano** z domu Gibbs & Sons, (z którego to także Pan Radzca ekonomiczny Geyer sprowadza,) jako też **saletre Chili** sprzedają tania na **własny rachunek.**

**Bracia Auerbach.**

## Doniesienie dla gospodarzy.

Na rachunek Radzcy ekonomicznego pana C. Geyer w Dreźnie otrzymałem co tylko pierwszą nadsełkę

**prawdziwej kanadyjskiej kukurydzy, koński żab** zwanęj i sprzedaje takową tania.

Również polecam mój zawsze kompletny skład **prawdziwego Peruńskiego Guano** także na rachunek pana Radzcy ekonomicznego C. Geyer w Dreźnie.

**Moritz S. Auerbach,** spedytor.

Kantor: przy ulicy Dominikańskiej.

Aby omyłkom zapobiedz, upraszam uprzejmie o zwrócenie uwagi na firmę i lokal.

Dominium **Golencin** pod Poznaniem ma na sprzedaż przebierane czerwone zdrowe ziemniaki.

**Prawdziwy Warinas w rulach,** krajany po 10 Sgr.

**Portoriko w rulach,** krajany po 6 Sgr.

poleca fabryka tabaki i handel cygarów

**Wilh. Bendler,**  
przy Wrocławskiej ulicy Nr. 2.

Od dnia 1. m. b. przeniosłem Handel mój wyrobów tokarskich z Wrocławskiej ulicy Nr. 40. na **Nową ulicę Nr. 3.**

Poznań, dnia 12. Kwietnia 1854.

**F. W. Schumann,**

dawniej J. H. Richter.

Polecam szanownej Publiczności wielki zapas wszelkich gatunków wina, a szczególnie świeżą nadsyłkę wina szampańskiego; zarazem arak de Batavia, de Goa, Jamaika i Koniak. Dalej likwory francuskie i wódkę prawdziwą gdańską, wszystko to w cenach najumiarkowańszych.

**A. Szpingier,**

Handel wina i Cukiernia naprzeciw zegara pocztowego.

Cukiernia i fabryka karmelków **A. Szpingiera** poleca znaczny skład rozmaitych smacznych cukrów; karmelków jako to: ananasowe, cytrynowe, różanne, wanilowe, berbersowskie, napełniane piersiowe itp. zarazem wielki zapas rozmaitych gatunków czekolady, a szczególnie polecam czekoladę z fabryki Braci d'Heureuse, wszystko to po cenach jak najumiarkowańszych.

Od 1. Kwietnia r. b. objąłem szynk w domu Pana Batkowskiego Wrocl. ulica Nr. 13. Uwiadamiając niniejszemu Szan. Publiczność, Przyjaciół i znajomych proszę o łaskawe jak najczęstsze odwiedzanie mnie.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1854.

**D. Krzesiński,**

**Świeże polskie makuchy rzepakowe i lniane** 7 do 8 sztuk na cetnar poleca

**Juliusz Jaffe,**

Wielka Garbarska ulica Nr. 49.

**Kurs giełdy berlińskiej.**

Dnia 13. Kwietnia 1854.	Sto-pa p.c't.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gote-wizua.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	96
dito z roku 1850	4½	—	96
dito z roku 1852	4½	—	96
Oblig. długu skarbowego	3½	—	82½
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	4½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	94½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	95
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	95½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	97½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	88½
dito Śląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	87
Bilety rentowe Poznańskie	4	89½	—
Louisdory	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	80